Nr. 57. Kraków, dnia 11. Marca, Piątek. Rok 1887.

KURJER KRAKOWSKI.

Kurjer wychodzi codziennie przed południem z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

w Krakowie:

Rocznie	9·60	Kwartalnie	2·40
Półrocznie	4·80	Miesięcznie	—·80

Za odnoszenie 20 ct. miesięcznie

na prowincyi z przesyłką:

Rocznie	12 złr.
Półrocznie	6 „
Kwartalnie	3 „
Miesięcznie	1 „

Cena ogłoszeń:

Za wiersz petitowy lub za jego miejsce, pierwszy raz 6 centów, za każdy następny zaś 4 centy. **Nadesłane** od wiersza petitowego 20 ct. Prospekta, cyrkularze dla prenumeratorów zamiejscowych po 1 złr. od 100 egz., dla prenumeratorów miejscowych po 50 ct. od 100 egz. **Nekrologja** po 10 ct. od wiersza.

Ajencje Kurjera w Krakowie:

Administracya „Kurjera“ (hotel Saski), główna trafika na linji A-B, sklep Z. Skalskiego w Sukiennicach, handel Kuklińskiego w Sukiennicach, agencja pism Silbersteina, sklep Hessa w Rynku, handel Bajera ul. Grodzka, księgarnia Fenichla ul. Grodzka, Ringel, trafika ul. Grodzka, E. Gross ul. Mostowa, księgarnia Żupańskiego w Rynku, handel A. Mecnarowskiego ul. Szczepańska, handel Ekera ul. Karmelicka, Gronner ul. Zwierzyniecka, Frist ul. Florjańska, trafika Markowicza ul. Florjańska, antykwarnia Himmelblaua ul. Szpitalna, handel Zygadłowicza i Mikuszewskiego na Małym Rynku, J. Horowitz ul. Łobzowska, drukarnia A. Koziańskiego na Podgórzu.

Administracja i Redakcja w księgarni K. Bartoszewicza (hotel Saski).

Cena pojedynczego Numeru 5 centów.

KALENDARZ.

Dziś: 11-go marca: Konstantego Wielk. Imię słowiańskie: Ludosława.

Jutro: Grzegorza Wielkiego pap. Imię słowiańskie: Swatosza.

Pojutrze: 3 Głucha. Krystyny panny. Imię słowiańskie: Niecisława.

Wschód słońca dziś o godzinie 6 minut 23, zachód o godz. 5. m. 57. Długość dnia 11 g. 34. m.

NABOŻEŃSTWA.

W Katedrze na Wawelu. W poniedziałek, wtorek i środę o godz. 7 rano odprawią się wotywy przed św. Stanisławem.

W kościele św. Józefa przez cały marzec nabożeństwo codzienne na cześć św. Józefa o godzinie wpół do 10 i o godz. 6 po południu z wystawieniem Najśw. Sakramentu i naukami.

W kościele N. P. Maryi w czasie postu w Poniedziałki passyjne nabożeństwo o godz. 3 popołudniu komplet. o godz. 3½ część jedna Gorzkich Żali, o g. 4 kazanie mieć będzie X. A. Piwowoński, po którem suplikacye, schowanie P. Jezusa i ucałowanie relikwii drzewa Krzyża św.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Kraków dnia 11 marca 1887 r.

W szeregu odczytów z historyi polskiej odbędzie się w niedzielę dnia 13 marca b. r. dziesiąty bezpłatny II-gi wykład popularny Prof. Jul. Miklaszewskiego p. t. „Polska pod zarządem pierwszych Piastów“. Początek o godzinie 3-ciej po południu w Amfiteatrze Nowodworskim (gimn. św. Anny), urządzony staraniem Wydziału krakowskiego Tow. „Oświaty ludowej“.

Walne zgromadzenie krakowskiego Stowarzyszenia ochrony zwierząt odbędzie się dnia 13 b. m. t. j. w niedzielę o godz. 4 po południu w c. k. Akademii Przemysłowo-Technicznej (ulica Gołębia, Nr. 20, p. II). Porządek dzienny: a) Sprawozdanie o byłem towarzystwie ochrony zwierząt w Krakowie (1877—1880); b) Wybór Przewodniczącego, Zastępcy jego, Sekretarza i 12 członków Wydziału; c) Wnioski członków.

Na ostatniem wczorajszem posiedzeniu sekcyi ekonomicznej magistratu prócz uchwalenia małoznacznych kredytów roztrząsano przez 3 blisko godziny sprawę dostawy, zbudowania i korzyści z dezinfektora. Sprawozdawca Dr. Domański motywami swemi skłonił sekcyę do przyjęcia wniosków swych w tym względzie, a tak wkrótce sprowadzony desinfektor, oby nas od cholery zabezpieczył.

Osuszenie bagnisk i koryta starej Wisły postępuje z roku na rok, chociaż nader powoli. Po łące św. Sebastyana, która wkrótce ma być osuszaną, obecnie zajęto się stawem położonym na Librowszczyznie. Roboty jednak idą bardzo powoli. Możeby można prędzej to uskutecznić, a zyskają na tem stosunki zdrowotne całej dotyczącej dzielnicy.

Dziś w Akademii Umiejętności pod przewodnictwem prezesa Dra J. Majera odbędzie się o godz. 6 wieczorem posiedzenie komisyi antropologicznej.

Dzisiejsze przedstawienie muzykalno-dramatyczne w teatrze na dochód Towarzystwa muzycznego ma niezwykle ponętny i urozmaicony program. Oprócz proszonych sił muzykalnych i dramatycznych naszego miasta, biorących udział w przedstawieniu, usłyszy publiczność dwa większe dzieła muzyczne. Nadto obrazy z żywych osób, gdy ucho widza nacieszy się słuchaniem tylu pięknych utworów muzycznych, zabawią i oko malowniczemi widokami kilku scen z poematu „Marya“.

Koncert. We środę d. 16 b. m. odbędzie się w sali hotelu Saskiego koncert p. Wandy van der Meere (Kreczkowskiej) z współudziałem p. Bylickiego.

Wczoraj z okien Czytelni Akademickiej powiewała flaga o kolorach narodowych jako w 20 letnią rocznicę istnienia tej instytucyi.

Z powodu śmierci znakomitego okulisty prof. Artla w Wiedniu poświęcił prof. Rydel na wykładzie wczorajszym obszerne wspomnienie pamięci zmarłego, podnosząc jego stanowisko w nauce oraz niespożyte zasługi filantropijne, któremi zmarły wystawił sobie najtrwalszy pomnik sławy zarówno w stolicy, jak mieście rodzinnem.

Ważną sprawę, choć nieprzyjemną może dla nosa, poruszyć chcemy, a czynimy to, mając li zdrowie obywateli naszego miasta na oku. Znane są higieniczne stosunki Krakowa, gdzie śmiertelność pokazuje zastraszające cyfry, a do usunięcia jej chyba zanieczyszczanie miasta i to regularne i z konieczności przyczynić się nie może. Otóż chcemy mówić o — wychodkach publicznych. Niestety nie ma ich wiele, a te co są rozrzucone bez planu i ładu, najczęściej gdzieś w zaułku, a co gorsza zamykane zbyt wcześnie, już o 7 wieczorem. Plac na Groblach, pod Zamkiem, ul. Dietla itd. niema ich wcale, a zdaje się, że place publiczne stanowczo publiczne wychodki posiadać winny. Zamykanie wychodków o 7 wieczorem, jest również niestósownem bo w ten sposób zapowietrza się cała okolica i publiczność w dzień też umyka od tych oaz plantacyjnych. Czyby nie było to przedmiotem dość ważnym dla odnośnej sekcyi do zastanowienia się? Możeby pomnożyć liczbę wychodków, zostawić otwarte do 10-tej wieczór i choćby podwoić taksę za użytek w tych godzinach. Gdyby w tem ład zaprowadzić i pilnować porządku w tym względzie w kamienicach i na placach publicznych trochę więcej, możeby desinfektor i cholery się nie doczekał.

Odczyt. W niedzielę o g. 4 po poł. w sali Ratuszowej będzie miał odczyt O. Marjan Morawski T. J. p. t. „O związku sztuki z moralnością“. Czysty dochód przeznaczony na Towarzystwo św. Wincentego á Paulo.

Nowy gmach poczt i telegrafu. Już wreszcie dzisiaj nadeszły obszerne plany i kosztorysy, oraz pozwolenie rozpisania offert z terminem na dzień 26 Marca b. r. poczem budowa gmachu nowego poczt i telegrafu wnet się rozpocznie. Wyrażamy życzenie, aby przecież w sferach kompetentnych raz pomyślano nad dolą listonoszów i zmianą obecnego postępowania służbowego. Ogólny głos prasy krakowskiej, zdaje nam się dostateczne daje świadectwo, że żądanie ulg dla tych białych murzynów nie jest czczym grymasem, ale koniecznej i rzeczywistej domaga się reformy. Inaczej niewielu chyba z listonoszów doczeka się przeniesienia w stanie czynnym do nowego gmachu. Sapienti sat!

Sekcya budowlana Magistratu uchwaliła budowę studni na placu Dominikańskim i pomieścić zakład czyszczenia miasta w domu miejskim na Grzegórzkach.

P. Józef Kotarbiński, znany literat i zarazem ceniony artysta dramatyczny teatrów warszawskich, przybywa do naszego miasta i wystąpi trzykrotnie na krakowskiej scenie. Repertuar artysty nie został jeszcze dokładnie omówiony z dyrekcyą, prawdopodobnie jednak wystąpi p. K. w „Intrydze i Miłości“ (Ferdynand) „Mazepie“ (Zbigniew) i „Zbójcach“ (Karol). Nadto p. Kotarbiński przyrzekł Komitetowi Czytelni, wziąść udział w wieczorku, który się odbędzie w poniedziałek.

Benefis p. Siemaszki odbędzie w sobotę i odegraną zostanie komedya Barviera „Fałszywi poczciwcy“, ciesząca się stałem powodzeniem we Lwowle i w Warszawie. Ponieważ p. Siemaszko liczy wśród naszej publiczności samych szczerych wielbicieli i przyjaciół, a jest ich sporo w naszem mieście, o powodzenie mięc można być spokojnym.

Wczoraj wieczorem odbyła się w lokalu „Zdrowia“ uczta ku uczczeniu 20-letniego istnienia Czytelni akademickiej. Zgromadził on znaczną liczbę profesorów, dalej ludzi których silne węzły wspomnień łącząz tą instytucyą jak pp. prof. Domański, Bartoszewicz, dr. Ożóg, pr. Swierz, widzieliśmy dalej przedstawicieli prasy pp. Lutostańskiego Chylińskiego i grono młodzieży. Szereg mów rozpoczął prezes Czytelni akademik p. Jaworski. Witając profesorów, zapewniał, że młodzież serdecznem ich darzy przywiązaniem, żądając w zamian i dla siebie gorącego z ich strony uczucia. W odpowiedzi profesor Kasparek wyraził szczerą radość, że ze słowem gorącem na ustach wita młodzież swych profesorów i wzniósł toast na cześć młodzieży. Akad. p. Adam Nowicki dowodząc że społeczeństwo tylko wtedy może potężnieć, jeżeli składa się z ludzi silnych moralnie, że pesymista dopuszcza się ciężkiej winy w obec społeczeństwa, wezwał obecnych do wychylenia kielicha na cześć ideałów młodzieńczych. Prof. Rostafiński wniósł zdrowie solenizantki Czytelni a pr. Morawski przypomniał młodzież z pod zaboru pruskiego i rossyjskiego, która łączyć się w towarzystwa nie może, i podał myśl, żeby Czytelnia była owem centrum i dla młodzieży choćby najbliższych tylko zagranicznych uniwersytetów. Akad. p. Artur Benis przedstawił postęp jak go młodzież teraz poj-

muje p. Kazimierz Jonas wyraził życzenie, aby kształcące się teraz pokolenie, pomimo różnicy przekonań występowało później zgodnie tam, gdzie dobro publiczne tego wymagać będzie. Dalej nastąpiły gratulacje od innych akademickich towarzystw wygłoszone przez akademików Michalika, Szeptyckiego, Idzińskiego i Dziewińskiego. Pan Mieszkowski przypomniał najjaśniejszą chwilę w dziejach Czytelni, zkąd powstała myśl wzniesienia pomnika Mickiewiczowi i wniósł toast na inicjatorów tej myśli w ręce p. Bartoszewicza. P. Bartoszewicz jedyną różnicę znajduje pomiędzy młodzieżą z przed lat dwudziestu a naszą, iż tamta była bardziej gorącą a pomimo to nie rozbijała się na kółka; wyraża życzenie aby i teraz istniejące kółka znowu połączyły się z Czytelnią. Akad. p. Rosner podniósł myśl wyrażoną już przedtem przez prof. Morawskiego, akad. p. Jankowski przypomniał zasługi prasy w obec młodzieży. Szereg tych toastów zakończył prof. Zoll, którego serdecznie wypowiedziane „Kochajmy się“ z równem uczuciem przyjętem zostało. Następnie odczytał p. Jaworski list od rektora Tarnowskiego, pana Gadomskiego i telegramy od lwowskiej młodzieży. Uczta zakończyła się o jedenastej godzinie, po niej odbył się jeszcze komers pod przewodnictwem p. Bartoszewicza, w którym udział wzięli pp. Lutostański i Ożóg.

Na wczorajszym komersie w „Zdrowiu“, zawiązanym po uczcie jubileuszowej 20 letniego istnienia „Czytelnia Akademickiej“ pod przewodnictwem redaktora naszego pisma p. Kazimierza Bartoszewicza, b. prezesa Czytelni, podniesiono trzy myśli, których wykonanie polecono zabiegom Wydziału Czytelni. Myśli to godne uroczystej chwili, a świadczyć mogące nie jednodniowo, ale w długie lata, że młodzież nasza pełna zapału i chętna do przyjęcia i wprowadzenia w życie wszelkiej idei, której przewodniczy gwiazdą przewodnią ideał ludzkości, polskości wiedzy i dobra powszechnego. Niechaj Czytelnia będzie inicyatorką i pośredniczką w zyskaniu składek na wykupno polskiej ziemi z wrogich nam rąk, niech „dom akademicki“, w którymby biedny i dostatni akademik mieli ulgi i rozrywki, wspólnym groszem zbudowany wkrótce przy Collegium Novum z pod ziemi niejako ku niebu marzeń akademickich wystrzeli i niechaj w tym domu znajdzie młodzież nasza dostateczne środki ku założeniu raz wreszcie stale własnego organu, któryby świadczył o zgodzie i miłości bratniej młodzieży rozdartej ojczyzny. Wykupna ziemi naszej, domu akademickiego i pisma akademickiego życzymy z serca młodzieży naszej i szlemy Jej staropolskie „Szczęść Boże!“

Kronika literacka i artystyczna.

P. Maryan Gawalewicz bawiący w naszem mieście wykończył nowellę p. t. *Nie moja.*

Zeszyt „Ateneum“ za misiąc Marzec odznacza się nader urozmaiconą treścią. Na wstępie znajdujemy artykuł p. t. „Kierunki naszych czasów“ p. Józefa Jeziorańskiego, w którym autor rozbiera prądy, objawiające się w tegorocznych społeczeństwach, nowellę Sewera „Dla świętej ziemi“ „kronikę galicyjską“. I. Rogosza. P. E. Porębowicz w artykule „Drobna umiejętność w Niemczech, Francyi i Anglii“ charakteryzuje stan nauki uniwersyteckiej w tych krajach i sposoby uzyskania doktoratu drogą rozpraw naukowych. Ciekawy materyał etnograficzny i literacki przedstawia p. I. Grzegorzewski w artykule „Ze Słowacyi“. W dalszym ciągu znajdujemy rozprawę A. Jabłonowskiego. „Podole starożytne“. Dra W. Urbańskiego znaczenie pary wodnej w powietrzu dla zdrowia naszego“, wreszcie obfitą kronikę literacką oraz miesięczną pióra L. Straszewicza. Najciekawszym jest obszerny artykuł Dra p. Chmielowskiego p. t. Przegląd poezyi najnowszej“, w którym znakomity krytyk przedstawił treściwie całą produkcyę poetyczną ostatnich czasów. Znajdujemy tu podane krytycznemu rozbiorowi poezyje W. Gomulickiego, zbiór p. t. „Strofy“, poemat W. Zagórskiego „Król Salomon“, poezye Rossowskiego, „Baśń“ Korczaka, „Pieśń Lirnika“, „Otawy“ poezye B. Lodyńskiego (Bruno Las) oraz zbiory poezyj Dra Długoborskiego p. t. „Poezye“ i echa szalonej Ameryki.

Stawiając w tym szeregu na pierwszem miejscu Gomulickiego, przyznaje mu Chmielowski wysoki talent poetycki i niezwykły artyzm w obrobieniu szczegółów, nie mniej pochlebnie ocenia Zbiór p. t. „Strofy“ niewiadomego autora.

Reszta produkcyi poetycznej nie wzniosła się po nad powszedniość. Sąd swój o poezyi dzisiejszej w ogóle kończy Chmielowski słowami: „Jakkolwiek wielką odznaczającą się różnorodnością ostatnie plony poezyi naszej, można pomiędzy niemi odnaleźć jedną cechę spólną, ale niestety negatywną tylko. Nigdzie nie odkryliśmy jakiejś myśli wybitnej, jakiegoś ideału, ku któremu zwróciéby się mogły uczucia ogółu. Najbardziej utalentowani czują potrzebę takiego ideału, wyznają głośno dawne romantyczne hasło o posłannictwie poezyi w narodzie, ale po za temi ogólnikowemi odezwami nie robią nic takiego, coby ich do urzeczywistnienia owego posłannictwa zbliżyło. Eklektyzm i wirtuozya — to znamiona charakteryzujące twórczość najlepszych, najzdolniejszych; powtarzanie tematów starych, naśladownictwo niezręczne lub nieudolne wzorów romantycznych, satyra zdawkowa i powierzchowna, pesymizm jednogodzinny — to cecha umysłów mniej śmiałych lub mniej utalentowanych. Wszędzie brak świeżości i orlego polotu. A przyczyna? Bodaj nie inna, jak — że nam wszystkim nie dostaje możności szerszego oddechu.

„Kuryer poranny“ donosi, iż w dniu wczorajszym podpisaną została ostatecznie umowa mocą której czasopismo „Kuryer codzienny“ przeszło na własność spółki i Ignacy Hodorowicz i Wacław Holewiński.

Księżna Karolina Sayn-Wittgenstein z domu Iwanowska znana i słynna autorka wielu dzieł treści religijnej i teologicznej, zmarła w Rrzymie dnia 8 marca b. r. Córka jej księżniczka Marya Paulina Antonia jest małżonką księcia Konstantego Hohenlohe-Schillingsfürst, W. Ochmistrza Najw. Dworu. S. p. Karolina posiadała wysokie i wszechstronne ukształcenie, wychowana pod okiem niemniej wysoko ukształconej matki z domu Podoskiej, córki hr. Leona Podoskiego z Manasterzysk na Ukrainie. Gościnny dom pani Iwanowskiej, która często przemieszkiwała w Berlinie i Wiedniu, był ogniskiem, gdzie się gromadziły wszystkie znakomitości ówczesne, jak Schelling, Humboldt, ks. Antoni Radziwiłł, Meyerbeer, Rossini i inni. W takiem otoczeniu wzrosła i wychowała się późniejsza księżna Wittgenstein.

KONCERT TUY I M. SANDTA.

(Dokończenie).

Na wstępie przedwczorajszego koncertu wykonała signora Tua słynny koncert E-moll Mendelsohna, który słyszeliśmy wykonany przez Joachima, Sarasatego, Saurita i innych pierwszorzędnych wirtuozów. Ton artystki wydawał nam się w pasażach nie dość silny ale zrozumienie i wykonanie było wyborne w Allegro był zapał, w A n d a n t e ekspresya wysoce; piękna. Finał zagrany nie zbyt prędko, co pochwalamy. Następnie odegrała Tua Gondollierę Riesa i mazurek H. Wieniawskiego. Na zakończenie tego świetnego koncertu wykonała jeszcze „S e r e n a d o A n d a l u o s o?“ Sarasatego. Po hucznych oklaskach i ciągłych wywoływaniach i bisowaniach dodała artystka jeszcze nad program taniec hiszpański „Zapateado“ Sarasatego i mazurek Zarzyckiego. Serenada Sarasata była cackiem dowcipu i elegancyi oraz i arcydziełem techniki; mazurek Zarzyckiego był dla nas zdumiewającą próbką intuicyi w charakterystyce narodowej. W mazurku H. Wieniawskiego, zauważyliśmy nową indywidualną cechę tego niezwykłego talentu t. j. dowcip i wdzięk, a jej figlarne v i t e m i t a, i pełne kokieteryi zacięcia są czemś nowem a przytem są bardzo estetyczne.

Kończąc nasze sprawozdanie o tej młodej koncertantce, nadmienić musimy iż jest to talent wyjątkowy, wysoko już dziś rozwinięty, k t ó r y a t o l i d z i ś o s t a t e c z n e g o j e s z c z e n i e w y r z e k ł s ł o w a. Dziś głównie czaruje słuchaczy jej figlarny wdzięk obok zadziwiającej techniki, już wkrótce będzie można o niej powiedzieć, iż jest skończoną artystką. Dziś jeszcze w rzeczach głębszej treści brak siły na uwydatnienie silniejszych barw lub gry namiętności i uczuć. Taką atoli jak jest dzisiaj — jest zjawiskiem nadzwyczajnem, budzącem podziw i sympatyę wszystkich słuchaczy.

Współkoncertant p. M. Sandt jestto bardzo młody artysta, młodzieniec mający 22 rok, kształcił się najpierw u swego ojca potem w Berlinie, a ostatecznie w roku 1884 i 1885 u Liszta. Przedewszystkiem jest dobrym akompaniatorem i rokującym na przyszłość artystą. Dziś brak mu jeszcze siły do wykonania większych utworów, posiada atoli intelligencyą, zapał i dobrą technikę. Zapowiedziany, zaawizowany fortepian Blüthnera z Lipska do chwili koncertu nie nadszedł, więc musiał p. Sandt grać na koncercie Schweighofera. To także wiele go tłumaczy, iż nie grał z tą swobodą i siłą — przyzwyczajony grać zawsze na fortepianie Blüthnera z angielską mechaniką.

P. Sandt wykonał sonatę opus 109 E-dur Beethovena, Nokturn Des-dur Chopin'a, Terantella i pieśń neapolitańczyka Liszta (Wenesia e Neapoli) Elfenspiel Hegmanna, Ländler Scarlattiego w układzie Tausiga i znaną u nas z koncertów dr. Bylickiego Tarantellę Moszkowskiego. „Elfenspiel“ opus 7 jest to właściwie concertetiuda, a niewiem dlaczego p. Sandt nazwał sonatę Scarlattiego Ländlerem jest to raczej pastorale. Nie sądzimy, ażeby była potrzeba wdawać się w szczegóły interpretacyi każdego wykonanego wczoraj przez koncertanta utworu. Całość zrobiła dobre wrażenie. Pragnąc jak najrychlej powtórzenia tego miłego koncertu, podajemy tu na zakończenie wiersz Czesława charakteryzujące wrażenie gry Tuy na Warszawiakach p. t. „Po koncercie“.

Dzieweczko, wędrowne ty ptasze,
Piosenką nas witasz wesołą...
Czy, dziewczę, znasz serca ty nasze?
Czy echa znasz wszystkie w około?
Ach, dziwni bo ludzie tej ziemi!
Poważną przelękli się twarzą.
Moniuszki piosnkami smutnemi
Z uśmiechem na ustach się skarżą.
A echa na wszystkie tu strony
Drżą westchnień falami i burzą,
I one twej pieśni szalonej
Nokturnem Szopena zawtórzą.
Patrz — chmury na niebie i chmury,
Wiatr hula wśród śnieżnej zamieci;
Znasz gromnic blask chwiejny, ponury?
Tak słońce nad ziemią tą świeci....
Lecz tyś czarodziejką wszechwładną,
Przynosisz nam tęcze i kwiaty;
Za piosnkę twą dzięki, Aryadno,
Tyś w lepsze uniosła nas światy!

Maurycy Sieber.

ROZPRAWY SĄDOWE.

Dlaczego pan Iwan Iwanow, vel Abraham Kupferschmidt nazwał się panem Sokołowskim?

(Dokończenie).

Wszystkie zeznania licznych świadków postawione przeciw niemu z wyjątkiem mało znaczących zeznań paru żydów i — oczywiście — żony, przystojnej, ubranej „z szykiem“ w modny paltot z turniurą i czubaty kapelusz, pani Salomei, która, jako urodzona katoliczka, a dziś przysięgająca na Thorę, może sobie nie żenować się taką przysięgą i stwierdzić wszystko, co mówi małżonek.

Zeznania świadków i czytanie aktów, które trwały przez trzy długie posiedzenia w dwóch dniach, musimy opuścić zaznaczając tylko, że stwierdziły one dostatecznie prawdę zeznań Homana.

Trybunał postawił ławie przysięgłych jedno tylko pytanie: czy Kupferschmidt winien rozmyślnego oszustwa, którem skrzywdzony został Homan na 600 marek złotem.

Scigać Kupfermana za dalsze i donioślejsze skutki tegoż oszustwa w drodze karnej Trybunał nie uznał możebnem.

P. reprezentant prokuratoryi dr. Münich w jasnej, potoczystej i przekonywającej mowie dowiódł niewątpliwej winy podsądnego i domagał się sprawiedliwości

Z kolei przemawiał obrońca Kupferschmidta p. Bogusz, a obronę swą uzasadnił nie na dowodach prawdziwości zeznań swego klienta, któremu sam nie wierzy, chociaż go nie potępia, „bo oskarżonemu kłamać wolno“, lecz na hypotezie, że oskarżony stał się ofiarą oszustwa owego faktora Fischofa, dla którego wziął od Homana pieniądze i prawdopodobnie oddał mu je. Choćby zresztą i zatrzymał je u siebie, to niepotrzebnie kłamie, gdyż Homan nie mógł poszukiwać prawnie pieniędzy, danych na czyn nieprawny, t. j. na kontrabandę. Jeżeli zaś już koniecznie ma być Kupferschmidt pociągniętym do odpowiedzialności, to może tylko odpowiadać za 500 marek, które do rąk własnych otrzymał.

Pomimo jednak tej obrony, sędziowie przysięgli, po długiej naradzie, wynieśli werdykt potępiający Kupferschmidta w całej rozciągłości postanowionego przez Trybunał pytania, na które odpowiedzieli jednogłośnie: „tak“.

Na podstawie tedy werdyktu, Trybunał skazał oskarżonego na $2^1/_2$ lat ciężkiego więzienia, obostrzonego co dwa tygodnie postem. Uznając zaś odpowiedzialność Kupferschmidta po za drogą karną za wszystkie wyniki oszustwa, którego był intellektualnym sprawcą, skazał go na zwrot wszystkich w ogóle strat, poniesionych przez Homana, w całkowitej kwocie 4300 marek, z których odpada tylko 21 złr. i 20 marek, danych dwukrotnie Homanowi „na koszta podróży“. Nadto po odbyciu kary Kupferschmidt ma być z kraju wydalonym na zawsze.

Wyrok ten wywołał wśród publiczności szmer żywego zadowolenia. Płacz zaś, a raczej ryk rozpaczy, p. Kupferschmidta, Iwanowa, Sokołowskiego i głośne szlochania świeżej Izraelitki, jego małżonki, stanowiły epilog tej zajmującej rozprawy.

Dodajemy w końcu, że według urzędowych wiadomości z Królestwa, faktor Fischhof (prawdopodobnie wraz z tajemniczym „bankierem“) wyjechał do Londynu i tam założył fabrykę parasolek, oczywiście za pieniądze, zrabowane na biednym, łatwowiernym Homanie.

Rozmaitości.

Która kula trafi? Gdyby wszystkie kule podczas wojny wyrzucone z karabinów i armat trafiały, wówczas całe armie ległyby na placu boju; nie zostałby nikt, aby dać wiadomość o zwycięztwie lub przegranej. Na szczęście, kule lecą najczęściej, gdzie same chcą a nie tam, gdzie są adresowane; najdzielniejszy strzelec chybia w czasie wojny, a zmęczony w końcu strzela nie do pojedyńczych ludzi, lecz do całej gromady.

Dzięki tym okolicznościom na 1000 pocisków nie można rachować nawet jednego żołnierza śmiertelnie ranionego. W wojnie francusko-pruskiej Niemcy wyrzucili przeszło 34 miliony kul karabinowych i 402.000 kul armatnich; na placu boju w ciągu całej kampanii legło Francuzów około 32.000; rezultat z porównania tych cyfr jest taki: że jeden żołnierz ginie na 1078 pocisków różnego rodzaju.

Milioner amerykański, Vanderbilt, każe obecnie budować własnym kosztem teatr w Nowym-Yorku na swój wyłączny użytek. W nowej świątyni sztuki, dawane będą przedstawienia tylko dla gości, zaproszonych przez Vanderbilt'a, a aktorom tego prywatnego teatru nie będzie wolno występować w żadnym innym teatrze nowojorskim.

Nowoczesna Jessyka. Stary milioner, Junot, lichwiarz paryski, którego łaknąca mamony młodzież ochrzciła przezwiskiem „papy Schylock'a“, jest ojcem ośmnastoletniej Estery, której urocza piękność wzbudzała zachwyt wszystkich malarzy francuskich. Junot trzymał córkę swoją w klasztornem prawie zamknięciu, gdy się dowiedział, że uczuła ona gorącą miłość ku śpiewakowi, Bambergerowi. Pomimo czujności ojca wszakże udało się zakochanej parze utrzymywać stosunki, i w tych dniach córka Shylohk'a zniknęła z domu ojcowskiego, zabrawszy ze sobą do pół miliona franków w papierach wartościowych i gotówce oraz klejnoty. Junot zawiadomił policyę i oświadczył, iż w razie odnalezienia córki nic go nie powstrzyma od oddania jej pod sąd za kradzież.

Własne korespondencye Kuryera.

Trzeci dzień rozprawy Wojczyńskich.

Obrońca Dr. Wolski nie stawił się z powodu choroby. Odczytano jego pismo, w którem doprasza się 14-dniowego odroczenia rozprawy. Prokurator wnosi na odroczenie rozprawy na dni 14 i zawezwanie Izby Adwokackiej o zamianowanie obrońcy z urzędu, aby rozprawa nawet w wypadku ponownego zasłabnięcia Dra Wolskiego mogła przyjść do skutku. Oskarżony Władysław Wojczyński i obrońca Antoniny Dr. Gałkiewicz wnoszą na odroczenie rozprawy do przyszłej kadencyi. Trybunał po naradzie uchwala zgodnie z wnioskiem Prokuratora odroczyć rozprawę do 22 b. m. i zawezwać Izbę Adwokacką do zamianowania obrońcy subsydyalnego.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Tarnów.

Sprawa septennatu weszła w poniedziałek pod obrady nowego parlamentu niemieckiego. Żadnych zajść nie było. Książe Bismark ukazał się jedynie po to, aby zobaczyć jak **jego** parlament wygląda. Minister wojny spokojnie motywował wniosek rządowy, radził zapomnieć o minionej burzy i głosować za septennatem, im większa bowiem część parlamentu za nim się oświadczy, tem donioślejsze znaczenie mieć będzie uchwała. Przeciwnicy septennatu wyrazili swe odrębne zdanie, a Richter zapowiedział rezolucyą, tyczącą się podatku dochodowego. Centrum zachowało się prawie milcząco.

Po odesłaniu sprawy septennatu do komisyi, obradował we środę parlament nad budżetem. Po krótkiej $1^1/_2$ godzinnej dyskusyi załatwił pierwsze czytanie budżetu i odesłał pojedyncze jego części do komisyi budżetowej.

Onegaj nastąpiło drugie czytanie przedłożenia wojskowego. Przewódzcy strodnictw przemawiali w tymże duchu, co przy pierwszem czytaniu. Frankenstein oświadczył w imieniu swoich towarzyszy politycznych (centrum), że nie mogąc przeprzeć swego stanowiska, od którego nie odstępują, usuną się od głosowania. Reichensperger oświadczył się w imieniu jednej części centrum za przyjęciem przedłożenia bez zmiany.

W iminnem głosowaniu odrzucono 222 głosami przeciw 23 wniosek Stauffenberga (trzylecie) 88 uchyliło się od głosowania; nie byli obecni Polacy, tudzież Alzatczycy, zwyjątkiem Gerbera, który jednak nie głosował; socyaliści głosowali przeciw. Poczem 223 głosami przeciw 48 przyjęto §. 1, uchyliło się od głosowania 83. Za §. 1 głosowala cała prawica, nacjonalliberały i !7 z centrum; reszta centrum nie głosowała. Przeciw głosowali wolnomyślni, socyaliści i Alzatczycy. Dalej 247 głosami przeeiw 20 przyjęto §. 2., uchyliło się od głosowania 82. Resztę paragrafów przyjęto przez aklamację.

Petersburg d. 9. marca. Wielki książe Konstanty, stryj cara, powołany został nagle z Krymu do Petersburga, podobno celem objęcia ministerstwa marynarki. Z innego źródla donoszą, że po odkryciu ostatnich spisków nihilistycznych, car przerażony decyduje się na zmianę systemu w duchu liberalnym, i że w tym celn sprowadził W. ks. Konstantego, który ma należeć do stronnictwa liberalnego.

Zwolennicy Katkowa byli pewni, że Rossja zaraz po rozstrzelaniu spiskowców w Ruszczuku okupować będzie Bułgarję. Stało się inaczej. Faktem jest, iż dotychczas nie wystąpiła Rosja z żadną reklamacją z powodu stracenia oficerów, zaopatrzonych w paszporta rosyjskie. W sferach dyplomatycznych utrwala się przekonanie, że Rosja mimo świeżych wypadków bułgarskich, nie porzuci dotychczasowej polityki. W ogóle pewnem jest, że pokojowe tendencje wzięły górę w Petersburgu. Mówią także o zbliżeniu między rządem austro-węgierskim a rosyjskim.

Własne telegramy Kurjera.

Wiedeń 10 marca. Z pospiesznego wniesienia nowych statutów bankowych na stół obrad izby poselskiej wnoszą ogólnie, że pomiędzy obydwoma rzędami przyszło w sprawie ugodowej do zupełnego porozumienia. Tylko sprawa podatku cukrowego i spirytusowego pozostaje w zawieszeniu.

Bukareszt 10 marca. Pułkownikowi Filowowi pozwalono za interwencyą Rossyi opuścić Bułgaryę. Żołnierzy biorących udział w rebelii ułaskawiono. Dwóch podoficerów skazano na pięć, pięciu na ośm lat, a innych pięciu na dożywotnie więzienie w forteey.

Wiedeń 10 marca. »Presse« otrzymuje z Londynu telegraficzne doniesienie, że rozpoczęła się bardzo żywa wymiana zdań w sprawie bułgarskiej pomiędzy Portą a mocarstwami, jakoteż pomiędzy mocarstwami a Rossyą, która zapewnia z swej strony, że zgodzi się na każde załatwianie sprawy, które zyska aprobatę wszystkich mocarstw. Nie należy się przeto spodziewać odrębnej akcyi ze strony Rossyi. Dążności pokojowego załatwienia okazywane przez Austryę, Niemcy, Włochy i Anglię, popiera teraz także i Francya, mimo to nie wynaleziono jeszcze modus operandi. Z Bułgaryi przedłożono mocarstwom dwa projekty, mogące usunąć wszelkie trudności, jakie wybór księcia nastręcza. Jeden projekt proponuje przekształcenie regencyi i ustanowienie tureckiego komisarza w Sofii, drugi zaś poleca utworzenie bułgarskiej rzeczypospolitej pod prezydentem, który byłby zarazem gubernatorem Wschodniej Rumelii.

Filipopol 10 marca. Rząd bułgarski przedsiębierze uzbrojenie portów Burgas i Warna.

Poznań 10 marca. Przedsięwzięto tu po odbyciu rewizyi w kilkunastu mieszkaniach kilka aresztowań, jak się zdaje, osób zawikłanych w socyalistyczne agitacye.

Berlin 10 marca. Rosya zaproponowała wspolną dyplomatyczną akcyę mocarstw w celu »Pacyfikacyi Bułgaryi«.

Sofia 11 marca. Na notyfikacyę spełnienia wyroków śmierci w Ruszczuku odpowiedział regencyi wielki wezyr: »Aprobuję zupełnie zarządzone środki jako sprawiedliwe i konieczne dla utrzymania porządku i spokoju w Bułgaryi«.

Belgrad 11 marca. Powodem dymisyi serbskiego ministra wojny Horwatowicza była okoliczność, iż tenże zamierzał wysłać do Rosyi dla dalszego wykształcenia wojskowego kilkunastu serbskich oficerów, na co król żadną miarą zgodzić się nie chciał.

Paryż 11 marca. »Figaro« donosi, że chemik Favier wynalazł nowy proch, którego siła eksplozycyjna przewyższa niszczące działanie melinitu.

Główny redaktor i wydawca:
Kazimierz Bartoszewicz.

Odpowiedzialny Redaktor:
Bolesław Dembowski.

OGŁOSZENIE.

Znajdujące się w masie konkursowej **Salomona Schmieda**

TOWARY BŁAWATNE

wraz z urządzeniem sklepowem, oszacowane na 10.000 złr. wa. sprzedane zostaną ryczałtem nie ręcząc za jakość i ilość przez oferty pisemne. Mający chęć kupna złożą swe oferty pisemne do rąk podpisanego zarządcy masy w dniu 14 Marca 1887 najdalej do godziny 4-tej popołudniu oraz przy każdej ofercie kaucyę w kwocie 500 złr.

Po zatwierdzeniu oferty przez Wydział wierzycieli, utrzymujący się przy kupnie obowiązany jest cenę kupna natychmiast do rąk podpisanego zarządcy zapłacić.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w kancelaryi podpisanego zarządcy, ulica Grodzka, l. 13 — I. piętro.

Dr. Bolesław Schwarzenberg-Czerny
adwokat krajowy.

Na miesiąc Marzec

przeznacza Administracya „Kurjera“ dla Szanownych Prenumeratorów po **niezwykle zniżonej cenie** następne dzieła:

Szajnocha K. Szkice historyczne i Początek lechicki Polski — 4 tomy, cena 11 złr. zniżona na 4 złr.

Bartoszewicz J. Historya pierwotna Polski — 4 wielkie tomy, cena 14 złr. zniżona na 4 złr. 50 ct.

Stadnicki K. Bracia Władysława Jagiełły — cena 4 złr. 50 ct. zniżona na 1 złr. 50 ct.

L. 207.

OGŁOSZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania i dostawy

sprzętów

dla nowego gmachu Uniwersyteckiego w Krakowie odbędzie się dnia 24 marca 1887 o godzinie 12 w południe w kancelaryi Senatu akademickiego przy ulicy Grodzkiej w Krakowie licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Warunki przedsiębiorstwa i rysunki mogą być przejrzane począwszy od d. 10 marca 1887 w kancelaryi Uniwersyteckiej w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 7 marca 1887.

ST. TARNOWSKI, rektor.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Za drobne ogłoszenia płaci się za pierwszy raz po **1 cent.** od wyrazu, za razy następne o połowę niżej

Cztery pokoje z werandą na 1wszem piętrze od frontu są do wynajęcia od 1 kwietnia przy ulicy Garbarskiej Nr. 12. Tamże cztery pokoje w oficynie.

Do wynajęcia od 1go Kwietnia br. 9 pokoi, kuchnia, spiżarnia i strych — albo 6 i 2 pokoje kawalerskie — w domu przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 11, na II. piętrze. Wiadomość u stróża.

D. Kirschner i Syn, krawiec męzki ul. Floryańska Nr. 36. przyjmuje wszelkie roboty krawieckie w zakres tegoż wchodzące, ręcząc za gustowne i punktualne wykończenie. Ceny przystępne.

Do wynajęcia od 1. kwietnia ul. Pawia Nr. 13. 2 pokoje kuchnia, 3 pokoje, kuchnia i ogródek.

Do wynajęcia każdego czasu mieszkanie przy ul. Batorego l. 25 (róg Karmelickiej), II. piętro, składające się z pięciu pokoi, przedpokoju, kuchni, ganku oszklonego z wygodami. wyłącznie do użytku lokatora, schowania na III. piętrze, strychu wspólnego z jedną tylko partyą i dwóch piwnic.

Emma HELLMANN. Plac Dominikański Nr. 6. udziela nauki kroju i szycia sukien damskich według najnowszej metody wiedeńskiej i przyjmuje wykonanie sukien damskich. Ceny jak najprzystępniejsze.

Krowa dobra na mleko w pierwszych dniach marca na ocieleniu, jest do sprzedania. Wiadomość ul. Garncarska Nr. 9.

Mieszkania składające się 1) z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, 2) z 2 pokoi, przedpokoju i kuchni, oba z potrzebnemi utensyliami, w razie potrzeby z stajniami, są od 1go kwietnia b. r. do wynajęcia w domu pod l. 7 na Groblach. Porozumieć się można na miejscu, lub w Magistracie u komisarza Obwodu II,

Meszkanie składające się z 4ch pokoi, kuchni, strychu i piwnicy, na I. piętrze (ul. Bracka Nr. 6), od 1 kwietnia do wynajęcia. Wiadomość u stróża.

Młody człowiek, przyjemnéj powierzchowności lat 28, katolik, z zawodu handlowiec, mający zamiar otworzyć interes, z braku czasu tą drogą poszukuje towarzyszki życia, miłej powierzchowności, lat najwięcej 22, panny z posagiem do 2000 złr. Uprasza się o fotografię i również o porozumienie listowne. Za dyskrecyę ręczy się. **„Z. Z. poste-restante, Kraków.**

Mieszkanie w Szarej Kamienicy na 2-giem piętrze w oficynie, 2 pokoje, kuchnia i nyża każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość u stróża.

Młody człowiek, lat 30, katolik, ze studyami prawniczemi, znający oprócz polskiego język niemiecki i francuski poszukuje jakiejkolwiek posady w Krakowie za miernem wynagrodzeniem. Listy adresować Dr. E. M. Garbarska 1.

Poszukuje się wspólnika do gospodarowania na komplecie dobrych gruntów z 300 morgów. Trzeba przynajmniej 4—5 tysięcy złr. wkładki do wspólnego wkładkowego kapitału. Zgłosić się do zarządu dóbr Kąty, poczta Tymowa.

Potrzebna jest zaraz guwernantka na wieś w Galicyi do 2 panienek uczyć przedmiotów szkolnych, francuskiego i muzyki. Wiadomość w biurze M. Wysockiej ulica Bracka 1 5.

Pracownia ślusarska Jana Kumali, ulica Długa Nr. 24. Przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty w zakres tenże wchodzące mianowicie: Okucia drzwi, okien, (konstrukcyjne) żelazne okna, altany, drzwi i t. d. również wszelkie reperacyje maszyn parowych i rolniczych jakoto: żniwiarek, młocarni, sieczkarni na obstalunki nowe pod gwarancyą po najprzystępniejszych cenach.

Przy ulicy Starowiślnej Nr. 29, ze składu węgli skradziono dnia 2 Marca o g. 8-ej wieczór palto, w którem była metryka na imię Jana Kuśnierza rodem z Pleszowa. lta nie żąda się, a za zwrócenie metryki dam 1 złr.

Pokój frontowy na parterze przy ul. Zwierzynieckiej, l. 22, w każdym czasie do wynajęcia; na żądanie z opałem, wiktem i usługą. Wiadomość na miejscu.

Domek murowany (trzy pokoje, kuchnia, ogródek) do sprzedania. Półwsie Zwierzynieckie 9.

Kursa pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków, 11 Marca.

	płacą		żądają	
Ruble rosyjskie papierowe za 100	111	50	112	50
Marki niemieckie	62	50	63	—
20-frankówki za sztukę	10	12	10	20
Obligi:				
Za 100 złr. wartości imiennej oprócz kuponu bież.				
Galic. obligacye indemnizacyjne	103	50	104	50
4½% gal. pożyczka krajowa	94	25	95	50
5% oblig. komun. gal. banku krajowego	99	50	100	50
Listy zastawne:				
4½% listy gal. banku krajowego	96	—	97	—
5% galic. Tow. Kred. Ziem.	100	—	100	75
4½% „ „ „ „	98	50	99	50
4% galic. Tow. Kred. Ziem. nieokr.	95	50	96	50
4% galic. Tow. Kred. Ziem. 41 lat	93	—	94	—
4% galic. Tow. Kred. Ziem. 4 56 lat	92	—	93	—
6% galic. Zakł. Kred. Ziem. 36 lat	98	50	99	50
5% gali. Banku Hipot. z 10% premii	100	25	101	50
5% galic. Banku Hipot. bez premii	98	50	99	50
Losy:				
Miasta Krakowa	16	50	17	50
„ Stanisławowa	26	50	27	50
Warszawa, d. 11 Marca 1887.				
Za 100·— Rubli wart. imien. oprócz kup. bież.				
5% listy Tow. Kred. Ziem. I. serye duże	100	50	101	25
4% listy likwidacyjne	93	50	94	50

Telegram :

Wiedeń, 11 Marca 1887.

Renta wspólna pap. opod. 78·10 Akcye kredytowe 276·10, Dukaty 6·03.

Berlin, 11 Marca 1887.

Guldeny austryackie 159·10, ruble 178·60.

Rozkład jazdy

pociągów osobowych.

Odchodzą z Krakowa:

Do **Lwowa**: lokalny (w miejsce kuryerskiego) godz. 6 m. m. 16 rano—osobowy godz. 10 m. 50 rano — pospieszny godz. 9 minut 30 wieczór — mięszany g. 11 m. 1 wieczór.

Do **Wieliczki**: mięszany godz. 11 m. 19 rano.

Do **Oświęcima**: godz. 6 m. 47 (także do **Warszawy**).

Do **Wiednia**: osobowy godz. 5 m. 59 rano—(także przez Szczakowę do Mysłowic, przez Oświęcim do Prus) kuryerski godz. 7 m. 17 rano (przez Oświęcim do Wrocławia) osobowy godz. 9 m. 47 rano (także do Warszawy) osobowy godz. 3 m 22 po południu (także do Szczakowy i Prus) kuryerski g. 9 m. 57 wieczór

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa: Mięszany godz. 5 m. 11 rano — popieszny godz. 6 m. 52 rano — osobowy godz. 2 m. 37 po poł. — lokalny (w miejsce kuryerskiego) godz. 8 m. 24 wieczór.

Z Wieliczki mięszany godz. 7 m. 39 wieczorem.

Z Oświęcima: osobowy godz. 7 m. 23 rano.

Z Lundenburgu: (z Warszawy) godz. 5 m. 19 popoł.

Z Wiednia: kuryerski godz. 7 m. 47 rano — osobowy godz. 10 m. 8 rano — (łączy się do niego pociąg z **Warszawy**) kuryerski godz. 9 m. 10 wieczór — osobowy g. 10 m. 12.

Pociągi na kolei Transwersalnej

Odchodzą z Podgórza Płaszowa:

O godzinie 8 minut 28 rano do Skawiny, Oświęcima, Suchy, Żywca, Nowego Sącza, Zagórza

O godzinie 4 min. 34 po poł. do Skawiny. Oświęcima.

O godzinie 7 min. 8 wieczór do Suchy, Nowego Sącza Zagórza.

Przychodzą do Podgórza Płaszowa:

O godzinie 9 min 12 rano z Zagórza, Nowego Sącza, Suchy.

O godzinie 10 min. 48 przed południem ze Skawiny, Oświęcima.

O godzinie 7 min. 3 wieczór z Oświęcima, Zagórza, Nowego Sącza, Suchy, Żywca.

W drukarni A. Koziańskiego w Krakowie.

Papier z fabryki Czerlańskiej.